

Mylić się warto tylko pięknie

29 marca 2016

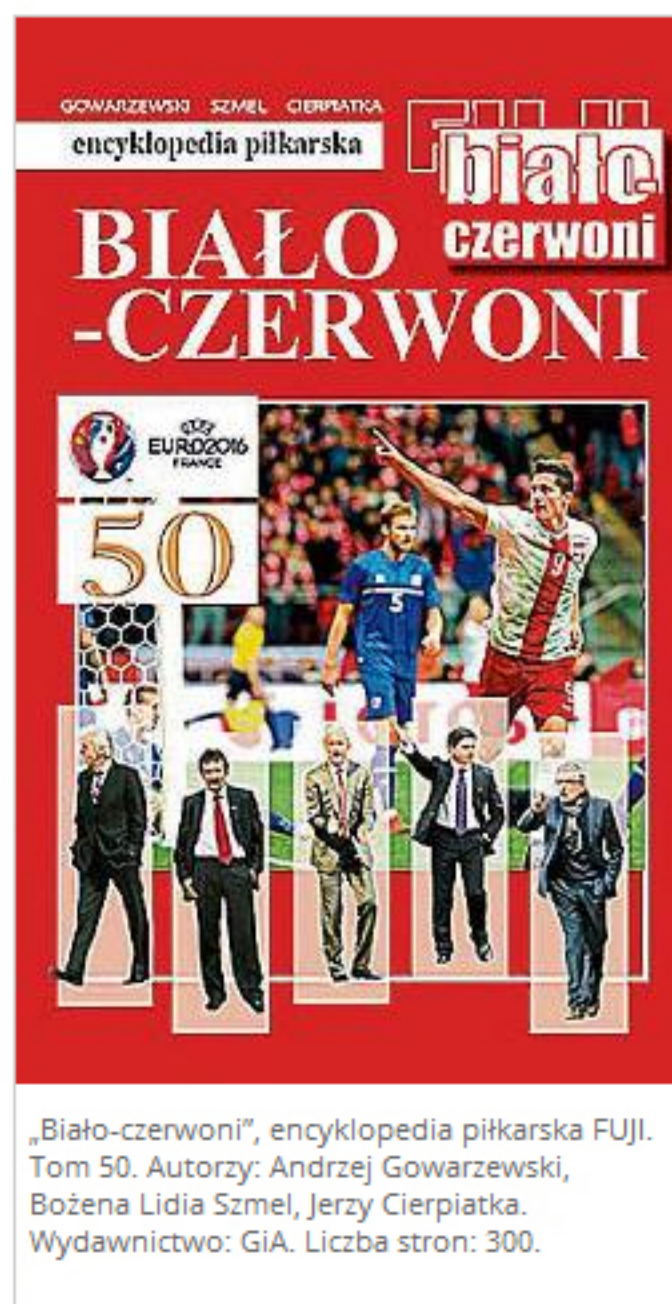
Krzysztof Kawa

Książka. Ta książka jest jak memento. Bo zbliża się kolejny wielki piłkarski turniej, przed którym prężymy muskuły.

Tak samo było przecież za Leo Beenhakera i Franciszka Smudy. Za kadencji Stefana Majewskiego i Waldemara Fornalika nawet nie zdążyliśmy się napiąć. I teraz Adam Nawałka, który zapowiada wzlot ponad poziomy.

To wszystko i znacznie, znacznie więcej zawiera kolejny tom z cyklu encyklopedia piłkarska „Biało-Czerwoni” obejmujący lata 2008-2015. Szósty w serii, a jak przypomina Andrzej Gowarzewski we wstępie, była jeszcze albumowa książka, która czeka na wznowienie po piętnastu latach w nowej szacie graficznej.

Materiału do analizy na trzystu stronach książki jest co niemiara. Jak na encyklopedię przystało mnóstwo tu statystyk, liczb i cyferek, relacji, zestawień, tabel, [zdjęć](#) i omówień.



Trójka głównych autorów (poza wspomnianym Gowarzewskim także Bożena Lidia Szmel i Jerzy Cierpiatka) oraz zapewne wielu współpracowników, poświęciło tej publikacji nie tylko setki godzin pracy, ale i - tak, to widać! - włożyło w nią całe serce.

Mocną stroną książki są też [opinie](#) zaprzyjaźnionych z wydawnictwem dziennikarzy sportowych. Czasem bardzo skrajne, jak ta Pawła Czado, że jeśli reprezentacja Polski nie awansuje do pierwszej ósemki mistrzostw Europy, Adam Nawałka powinien odejść. Albo Leszka Jarosza z TVP Sport o zwiastunach, które podobno mówią, że „będzie półfinał Euro”. Nie zgadzam się z ani jedną, ani z drugą, ale nie o to chodzi. Ważne, by - jak napisał Michał Kołodziejczyk - umieć „[pięknie](#) się pomylić”.